

Więści ze świata

Nieznane gatunki w dorzeczu Mekongu w Kambodży

W niemal nietkniętym przez człowieka odcinku rzeki Mekong w Kambodży wykryto występowanie miękkoskorupeggo żółwia olbrzymiego Kantora, o którym sądzono, że nie występuje w tym kraju od 2003 roku. Jest to na tym obszarze jedno z 24 odkryć gatunków nieznanymi lub uznanych za wymarłe. Poprzednio odkryto „trupią roślinę”, o charakterystycznym odorze, podobnym do rozkładającego się ciała. Ten niemal dziewiczy obszar wysokich lasów łęgowych, dróg wodnych i archipelagów jest uważany przez naukowców za jedno z ostatnich słodkowodnych siedlisk krytycznie zagrożonego delfina krótkogłowego (*Orcaella brevinostri*).

Znaleziska są wynikiem badań przeprowadzonych wspólnie przez WWF Kambodża, Administrację Rybołówstwa i Administrację Leśnictwa przy Ministerstwie Leśnictwa i Rybołówstwa w latach 2006-2007.

Najciekawszy badany obszar to 55-kilometrowy odcinek rzeki w północno-wschodniej Kambodży, nazywany „Basenem Centralnym”, stanowiący rezerwat wielu wrażliwych populacji przedstawicieli fauny, z których 36 figuruje na Czerwonej Liście IUCN jako zagrożone.

- *W przeciwieństwie do innych części Mekongu w Kambodży, Laosie, Tajlandii i Wietnamie, ten odcinek rzeki pozostaje względnie nietknięty przez człowieka* – twierdzi Richard Zanre, szef Programu dla Wód Słodkich przy WWF. Dodaje on, że obszar stanowił granicę terytorium Czerwonych Khmerów i był niedostępny aż do 1998 roku.

Jednak „Basen Centralny” gwałtownie się kurczy. Nowa kambodżańska epoka pokoju wiąże się z migracją społeczności na obszary wcześniej omijane ze względów bezpieczeństwa. Niekontrolowane myślistwo, rybołówstwo i wyrąb stanowią dla tego obszaru największe zagrożenia, jako że liczba osadników gwałtownie wzrosła w ciągu ostatniego dziesięciolecia. Miejscowe społeczności już zauważają spadek liczby pozyskiwanych ryb, żółwi, wielkich ssaków i jaszczurek. Rozwój infrastruktury, takiej jak tamy i drogi, może w przyszłości pociągnąć za sobą dalsze zagrożenia. Proponowana budowa tam w regionie, tuż obok „Basenu Centralnego”, mogłaby poważnie zakłócić delikatną równowagę ekosystemu.

Jak wiele krajów rozwijających się, Kambodża musi pogodzić potrzeby wzrastającej populacji z ochroną środowiska naturalnego. Na szczęście rząd odnosi się do tych kwestii ze zrozumieniem. – *Władze Królestwa Kambodży uznają znaczenie Dorzecza Mekong dla zachowania bioróżnorodności i bezpieczeństwa żywnościowego kraju i wychodzą temu naprzeciw w Narodowej Strategii Bioróżnorodności oraz Planie Działania z roku 2002, jak również w Celach Rozwojowych Kambodży na Nowe Tysiąclecie* – twierdzi Seng Teak, Krajowy Dyrektor WWF. – *Dokumentowanie bioróżnorodności Dorzecza Mekongu i jego naturalnych zasobów stanowi istotny pierwszy krok w ich ochronie.*

W swej bliskiej współpracy z rządem w dziedzinie tych badań, WWF Kambodża stara się doprowadzić do uznania „Basenu Centralnego” za obszar godny szczególnego administrowania, mającego na celu zapewnienie włączenia życia roślinnego i zwierzęcego tego regionu do rządowej strategii bioróżnorodności i zagwarantowanie im właściwej ochrony w miarę ekonomicznych możliwości.

(WWF)

Niedźwiedzie polarne mają się bardzo źle

Osiem spośród każdych trzynastu kanadyjskich niedźwiedzi polarnych albo ulega zagładzie, albo wykazuje wyraźne objawy stresu, zaś przyszła redukcja obszaru lodu na Morzu Arktycznym może doprowadzić do utraty dwóch trzecich światowej populacji niedźwiedzi polarnych w ciągu najbliższy 50 lat.

W związku z powyższymi faktami miały miejsce na początku stycznia br. zorganizowane przez ministra środowiska obrady nt. niedźwiedzi polarnych, stanowiące ogromną szansę na zapewnienie podjęcia przez Kanadę zdecydowanych kroków w celu ochrony tych zwierząt.

Okolo 15 000 (dwie trzecie) światowej populacji niedźwiedzi polarnych żyje w Kanadzie i napotyka na cztery główne źródła zagrożeń: zmiany klimatyczne, które redukują lód morski, stanowiący ich siedlisko; nadmierne polowania; nasilające się przekształcanie charakteru ważnych siedlisk przez człowieka; toksyczne substancje w arktycznym łańcuchu pokarmowym.

Spośród ośmiu podgrup populacyjnych wykazujących wyraźne objawy problemów ekologicznych, pięć ulega postępującej redukcji (zachodnia Zatoka Hudson, Zatoka Baffina, Basen Kane'a, Zatoka Norweska, południowe Morze Beauforta), zaś szosta (południowa Zatoka Hudson) wykazuje wyraźne biologiczne objawy stresu. Dwie podgrupy w środkowej Arktyce rozrastają się (Kanał McClintocka oraz Viscount Melville Sound) w wyniku ustania dawnych nadmiernych polowań, jednak nadal znajdują się poniżej poziomów historycznych. Podgrupa z Cieśniny Davisa może się rozrastać w związku ze wzrostem liczebności fok grenlandzkich. Pozostałe cztery podgrupy utrzymują się prawdopodobnie na stałym poziomie liczebności.

- Oczwistym faktem, zarówno w świetle badań naukowych, jak i wiedzy ludności miejscowej jest to, że zmiany klimatyczne występują w rejonie arktycznym w sposób gwałtowny, przysparzając poważnych problemów dzikiej przyrodzie oraz ludom północy - twierdzi dr Peter Ewins, dyrektor ds. ochrony gatunków przy WWF Kanada. - Im więcej informacji gromadzimy, tym bardziej zdajemy sobie sprawę, że niedźwiedzie polarne stoją w obliczu poważnych problemów.

WWF Kanada liczy na co najmniej cztery rezultaty wspomnianych obrad: Północnoamerykański Plan Działań Ochronnych dotyczący niedźwiedzi polarnych; sprawny proces decyzyjny, mający na celu ograniczenie wszystkich głównych zagrożeń, włącznie ze zmianami klimatycznymi; całkowita ochrona wszystkich ważnych siedlisk niedźwiedzi polarnych; istotne zwiększenie środków na ukończenie badań naukowych.

Obrady były pierwszym spośród trzech kluczowych kroków, do jakich nawoływał WWF Kanada w liście skierowanym do ministra środowiska Jima Prentice'a w listopadzie zeszłego roku. Pozostałe kroki to: współpraca z rządem ludu Nunavut w celu zaprzestania nadmiernego polowania na niedźwiedzie polarne z uszczuplonej populacji w Zatoce Baffina do czasu, gdy zdoła się ona odbudować i zostanie zawarte dwustronne porozumienie z Grenlandią; wprowadzenie w życie planu działań ochronnych kanadyjskich niedźwiedzi polarnych odnoszącego się do wszystkich głównych zagrożeń, ze zmianami klimatycznymi włącznie.

- WWF w pełni podziela pogląd poprzedniego ministra środowiska, Johna Bairda, wyrażony w kwietniu zeszłego roku, że spadek populacji niedźwiedzia polarnego jest dla Kanady nie do zaakceptowania - stwierdził Ewins. - Posiadając dwie trzecie światowej populacji niedźwiedzi polarnych, Kanada jest zobowiązana wobec reszty świata do ochrony tych zwierząt i ich siedlisk dla przyszłych pokoleń. Liczymy na osiągnięcie tych celów i na zdecydowane oddanie sprawie ze strony uczestników obrad. Poprzez wspólną, efektywną pracę możemy jeszcze zapewnić niedźwiedziom polarnym bezpieczną przyszłość.

(WWF)

Eskalacja produkcji oleju palmowego zagraża przetrwaniu orangutanów

W nadziei rozwikłania tajemnicy pochodzenia człowieka, antropolog Louis Leakey wysłał trzy młode kobiety do Afryki i Azji, aby badały naszych najbliższych krewnych. Jane Goodall zajęła się szympanсами, Dian Fossey goryłami górskimi, zaś Birute Mary Galdikas nieuchwytnymi, samotniczymi orangutanami. Niemal cztery dziesięciolecia od tego czasu, 62-letnia Galdikas, najmniej sławna spośród „aniołków” Leakeya, jest jedynym spośród nich nadal zajmującym się tym tematem. Zaś rude małpy człekokształtne, będące przedmiotem jej badań w Indonezji, znajdują się na skraju wyginięcia, ponieważ lasy są poddawane zrębom zupełnym oraz wypalane w celu uzyskania gruntów pod plantacje zyskownego oleju palmowego.

Galdikas obawia się, że odpowiedzi na wiele pytań mogą nigdy nie zostać znalezione. Jak długo orangutany żyją na wolności? Jak daleko wędrują samce? Ile partnerek miewają w ciągu życia? – *Staram się nie ulegać depresji i poczuciu wypalenia* – mówi kanadyjska badaczka, przykrywając dżunglowym kapeluszem o szerokim rondzie swe sięgające barków siwe włosy w Parku Narodowym Tanjung Puting. Delikatnie pochyła się by podnieść małego orangutana, osieroczonego, gdy jego matka została schwytana podczas wdzierania się na teren upraw.

(ABC News)

Opracowanie: Olgierd Dilis, Radosław Szymczuk